

KS. SEWERYŃ ROSIK

## ROLA KOŚCIOŁA JAKO ZBAWCZEJ WSPÓLNOTY W DOKTRYNIE PAPIEŻA GRZEGORZA WIELKIEGO

### WSTĘP

Teologia moralna podejmując rozważania na temat roli Chrystusa w kształtowaniu chrześcijańskiego życia moralnego zawsze łączy tę realizację ściśle z rzeczywistością Kościoła jako wspólnoty zbawczej. Konieczność takiego podejścia nie tylko stała się oczywista w okresie teologicznych spekulacji po II Soborze Watykańskim<sup>1</sup>, ale była on właściwa również teologii pierwszych wieków. W każdym razie wydaje się, że ujęcie rzeczywistości Kościoła w starożytności wolne było od przesadnego jurydyzmu, przeceniającego wartość widzialnej i zewnętrznej organizacji, a nacechowane bardziej elementem duchowym i mistycznym<sup>2</sup>. W ten sposób wyłania się ta prawda w doktrynie Grzegorza Wielkiego, który skądinąd był doskonałym organizatorem i administratorem kościelnych instytucji<sup>3</sup>.

Jak poucza teologia dogmatyczna, o b i e k t y w n y w y m i a r z b a w i e n i a urzeczywistnia się przez zbawczą ofiarę Chrystusa. Dzięki niej Zbawiciel, jak głosi Grzegorz, jest rzeczywistym dawcą życia, gdy „przez swoją śmierć niweczy śmierć naszą, a zmartwychwstając przywraca nam życie”<sup>4</sup>. Jeżeli jednak Chrystus i Jego dzieło mają przyczynić się skutecznie do zbawienia każdej jednostki, potrzeba, aby ona osobiście skorzystała z wysłużonej dla siebie łaski, tzn. aby nastąpiło tzw. z b a w i e n i e

<sup>1</sup> Wystarczy tu wspomnieć nie tylko (*Lumen gentium*), ale i obszerną literaturę na ten temat.

<sup>2</sup> Por. J. B e u m e r. *Die altchristliche Idee einer präexistierenden Kirche und ihre theologische Auswertung*. WiWei 9:1942 s. 13 n.

<sup>3</sup> Świadectwo tego daje pozostały po nim zbiór listów, które ujawniają niesłychaną energię organizacyjną papieża. Zob. G r e g o r i i I. *Papae Registrum epistolarum*. MGHEp. Ed. P. Ewald, L. Hartmann. Berlin 1891—1899.

<sup>4</sup> *Praefatio in die Sancto Paschae* w: *Lib. Sacram.* PL 78, 92.

s u b i e k t y w n e. Dokonuje się to dzięki zbawczemu środkowi, jakim jest Kościół, ciało mistyczne Chrystusa. Stanowi ono nadprzyrodzony organizm Zbawiciela, w którym On, będąc źródłem i zasadą nowego życia, scala wszystkich odkupionych z sobą tworząc z nimi wewnętrzną jedność kroczącą ku ostatecznemu przeznaczeniu<sup>5</sup>. Tylko w tym ciele przez łączność z Chrystusem człowiek może dotknąć niebiańskiego życia wiecznego, które jest niewyraźną kontynuacją życia sprawiedliwego na ziemi<sup>6</sup>.

W niniejszym artykule przedmiotem analizy będzie odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu w świetle doktryny Grzegorza Chrystus kształtuje wraz z wiernymi jedność zbawczej wspólnoty, co decyduje o przynależności do niej i wreszcie, jaką rolę spełnia w niej Duch Święty prowadząc lud Boży ku ostatecznemu przeznaczeniu?

## I. CHRYSZTUSOWY KOŚCIÓŁ JAKO WSPÓLNOTA JEDNOŚCI

### 1. POJĘCIE CHRYSZTUSOWEGO KOŚCIOŁA

W myśl doktryny Grzegorza Kościół jest wielkim organizmem przeznaczonym dla całego rodzaju ludzkiego. W zależności zaś od różnego rodzaju wspólnot w nim się znajdujących można wyróżnić potrójne jego pojęcie: jako uniwersalnego, teraźniejszego (doczesnego, historycznego) i niebieskiego. Treść i zakres tych pojęć nie bardzo od siebie odbiega i zasadniczo podkreśla różny aspekt tej samej rzeczy uzupełniając się wzajemnie<sup>7</sup>.

W sensie najbardziej szerokim Kościół stanowi wspólnotę wszystkich sprawiedliwych, począwszy od Starego aż po Nowy Testament. Obejmuje więc tych, którzy już odeszli uprzedzając wcielenie Zbawiciela, i tych, którzy przyjdą w okresie działania Jego zbawczej łaski<sup>8</sup>. Ten pogląd papieża zostaje uwyraźniony jeszcze bardziej w jego eksplikacji paraboli Chrystusa o winnicy. Winnica oznacza Kościół, który wypuszcza gałązki od sprawiedliwego Abla począwszy aż po ostatniego wiernego na końcu świata. Zbawcza opieka Boga nad winnicą ujawnia się w posyłaniu do niej

<sup>5</sup> Warto zwrócić uwagę, że zbawczą funkcję Kościoła w chrześcijańskim finalizmie wyraża alegoryczny obraz łodzi, która płynie ku wieczności. Obraz ten występuje u św. Augustyna (*Sermo* 75 s. 3; PL 38, 475) i od niego przejął tę interpretację Grzegorz W. (*Mor.* XVII 26,37; PL 76, 28A). Por. K. Goldammer, *Navis Ecclesiae. Eine unbekannte altchristliche Darstellung der Schiffsallegorie*. „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde des Urchristentums” 40:1941 s. 76—86.

<sup>6</sup> Por. L. Bauer. *De Christo Vivificatore Sancti Gregorii Magni doctrina*. Mundelein (Illinois) 1938 s. 50.

<sup>7</sup> Por. A. Boros. *Doctrina de haereticis ad mentem S. Gregorii Magni*. Romae 1935 s. 15.

<sup>8</sup> *HEz* II 3, 16 (PL 76, 966). Zob. *HEz* II 8, 2 (PL 76, 1028 D).

w różnych etapach zbawienia „pracowników” (Adam, Noe, Abraham, Mojżesz) aż po stadium ostatnie jedenastej godziny, tzn. do okresu przyjścia Chrystusa i zakończenia tegoż okresu na końcu czasów. Temu Kościołowi nadaje Grzegorz nazwę „uniwersalnego”<sup>9</sup>. Jego to członkiem jest cierpiący Job<sup>10</sup>, a już Abel rozpoczął dzieje Jego cierpienia<sup>11</sup>.

Kościółem w sensie bardziej ścisłym jest wspólnota tu na ziemi — jako dzieło Chrystusa. Do tej wspólnoty sprawiedliwi dawnej ekonomii należą tylko zewnętrznie, choć nie są od niej oddzieleni, gdyż są związani przez wiarę z tajemnicą zbawczą Chrystusa, którego wcielenie stanowi korzeń Kościoła<sup>12</sup>. Ta zaś łączność przez wiarę z tajemnicą zbawczą ma charakter wewnętrzny, choć pod względem czasowym jest, jak twierdzi Grzegorz, tylko zewnętrzna<sup>13</sup>. Ten Kościół nazywa Grzegorz „Kościółem terażniejszym” lub „Kościółem świętym”. Te określenia spotyka się u niego najczęściej. W Kościele tym znajdują się zarówno dobrzy, jak i źli, ponieważ łączy ich w tej wspólnocie prawdziwa wiara, choć nie rozstrzyga to jeszcze kwestii zbawienia wszystkich<sup>14</sup>. Gwarancją zbawienia bowiem nie jest sama przynależność do Kościoła, ale opór grzechom i życie cnotliwe<sup>15</sup>. Bóg tylko wie, kto dostąpi zbawienia<sup>16</sup>. Ponieważ Kościół tej wiedzy nie posiada, przeto gromadzi zarówno dobrych, jak i złych<sup>17</sup>, jeżeli przyjęli oni chrzest i wiarę<sup>18</sup>. Grzegorz więc przyrównuje Kościół do sieci rybackiej, która zanurzona w morzu zbiera wszelkiego rodzaju ryby<sup>19</sup>, a także do arki Noego, która gromadziła w sobie ludzi i zwierzęta. W Kościele bowiem znajdują się i ludzie duchowi i cielesni, dobrzy i źli równocześnie<sup>20</sup>. Tak więc „Kościół terażniejszy”, tu na ziemi, znajduje się jakby na granicy nieba i piekła, gdyż obejmuje w sobie tych, którzy mogą należeć do zbawionych bądź też do potępionych<sup>21</sup>. Stwierdzenia te nie

<sup>9</sup> *HEv* I 19, 1 (PL 76, 1154): „Qui habet vineam, universalem scilicet Ecclesiam, quae, ab Abel justo usque ad ultimum electum qui in fine mundi nasciturus est, quod sanctos protulit, quasi tot palmites misit”.

<sup>10</sup> *Mor* VIII 5, 7 (PL 75, 805). Zob. *Mor* VII 24, 29 (PL 76, 781 C).

<sup>11</sup> *HEz* II 3, 16 (PL 76, 966). Zob. notę 8.

<sup>12</sup> *Mor* XIX 28, 51 (PL 76, 131): „radix illius (Ecclesiae) ipsa debet Incarnatio Redemptoris intelligi”.

<sup>13</sup> *HEz* II 3, 16 (PL 76, 966D—967A).

<sup>14</sup> *HEv* II 38, 7—10 (PL 76, 1285—1288).

<sup>15</sup> *Mor* XXXII 15, 25 (PL 76, 651 A—B).

<sup>16</sup> *Mor* XXXI 15, 28 (PL 76, 589 B); Zob. *Mor* XXIX 6, 10 (PL 76, 482); *Mor* XXIX 7, 17 (PL 76, 486 C); *HEv* I 19, 5 (PL 76, 1157).

<sup>17</sup> *HEv* II 25, 3 (PL 76, 1185): „Ecclesiae quae bonos siumul et malos colligit, nec eligit quos trahat, quia et quos eligere possit ignorat”.

<sup>18</sup> *HEv* II 38, 9 (PL 76, 1287); *Mor* VII 25, 30 (PL 75, 781).

<sup>19</sup> *Mor* XXXIII 18, 34 (PL 76, 695D); *HEv* I 11, 4 (PL 76, 1116).

<sup>20</sup> *HEz* II 4,16(PL 76, 982—983); *HEv* II 38,7—16(PL 76, 1286—1293).

<sup>21</sup> *HEv* II 38,7(PL 76, 1285D); Zob. też *HEv* I 12,1(PL 76, 1119B).

przekreślają istoty i zadania Kościoła, gdyż zgodnie z wolą Bożą tu na ziemi dobrzy mają być poddani próbom przez złych, a źli mają się nawrócić przez przykład dobrych<sup>22</sup>. Grzegorz więc jako moralista wzywa, aby nikt nie poprzestawał na samej tylko przynależności zewnętrznej do Kościoła, ale żył według wiary.

Znajdujemy też u Grzegorza trzecie znaczenie Kościoła; wyraża ono Kościół jako zgromadzenie „wybranych” (doskonałych) lub też „Kościół niebiański”<sup>23</sup>. Należą do niego tylko wybrani, którzy tworzą niebieskie miasto Jeruzalem, gdzie przyjaciółmi ich są aniołowie<sup>24</sup>. Kościół ten jako niebieskie Jeruzalem jest miejscem „wizji pokoju”, ojczyzną niebieską, gdzie panuje szczęście miłowania i oglądania istoty swego Założyciela, niedostępne dla złych duchów<sup>25</sup>. W Kościele niebieskim wierni stanowią doskonałe kamienie, których już nie uderzy cios żadnego strapienia<sup>26</sup>, którzy już nie utracą szczęścia wiecznej uczy<sup>27</sup>. Kościół wybranych ma ścisły związek z Kościołem teraźniejszym w tym sensie, że obecny tu Kościół będzie panował w niebie<sup>28</sup>. To panowanie rozpocznie się w momencie przyjścia Pana jako sędziego, który oddzieli go od społeczności potępionych<sup>29</sup>. Tak więc wyróżnić można w Kościele podwójne życie: jedno własne, właściwe mu na ziemi, czasowe i drugie, które osiągnie w wieczności jako zapłatę niebieską. Pierwsze stanowi okres zdobywania zasługi, drugie — radość z jej osiągnięcia<sup>30</sup>.

Podane powyżej trojakię pojmowanie Kościoła Chrystusowego nie potwierdza fałszywej opinii, jakoby Grzegorz przyjmował istnienie Kościoła tylko predestynowanych<sup>31</sup>. Przytoczone już wypowiedzi dowodzą wręcz

<sup>22</sup> *Mor* XXIX 20,37(PL 76, 497); *Mor* XXXI 15,28(PL 76, 589); *HEv* II 38,7(PL 76, 1286); *HEz* I 9,22(PL 76, 880); *Mor* XVI 13,21(PL 76, 360).

<sup>23</sup> *HEv* II 31,8(PL 76, 1232A). *HEv* II 25,3(PL 76, 1185); „[...] piscatio post Domini resurrectionem facta, in solam dexteram missa est, quia ad videndam claritas eius gloriam sola electorum Ecclesia pertingit [...]”

<sup>24</sup> *Mor* XXXIV 12,23(PL 76, 730) Zob. też *HEv* II 32,8(PL 76, 1232); *HEv* II 38,10(PL 76, 1288); *HEz* II 1,5(PL 76, 983). Prawda o obcowaniu z aniołami: *HEv* II 21,7(PL 76, 1173); *HEv* II 34,11(PL 76, 1252); *Mor* XXVII 15,30(PL 76, 416).

<sup>25</sup> *HEz* I 8,6(PL 76, 857A): „[...] Jeruzalem oznacza widzenie pokoju co jest nazwą Ojczyzny Niebieskiej; święty więc Kościół nazwany jest słodkim i ozdobnym Jeruzalem, ponieważ jego życie i pragnienie można przyrównać do wewnętrznego widzenia pokoju; ten Kościół, miłujący Swego Twórcę i pragnący oglądać Jego Istotę [...] już przez samo pragnienie Swej miłości upodabnia się do aniołów i na ile kochając doświadczą Boga, na tyle działając staje się straszny dla złych duchów”.

<sup>26</sup> *Mor* XXXIV 12,23(PL 76, 730).

<sup>27</sup> *HEv* II 38,1(PL 76, 1282).

<sup>28</sup> *HEz* II 1,5(PL 76, 983).

<sup>29</sup> *Mor* XXXI 15,28(PL 76, 589). Zob. notę 16.

<sup>30</sup> *HEz* II 10,4(PL 76, 1060).

<sup>31</sup> Por. P. Stutē. *Gregorius Magnus papa lutheranus*. Lipsiae 1715.

przeciwnej tezy. Istotnie — papież mówi o „Kościele wybranych”, ale jako „mającym panować w niebie”<sup>32</sup> w przyszłości. Teraźniejszy Kościół, istniejący na ziemi, obejmuje swoim zasięgiem zarówno słabych i grzeszników, natomiast Kościół ze wszech miar doskonały, bez plam i słabości — będzie istniał chwalebnie w niebie i w przeciwieństwie do swego ziemskiego stanu, naznaczonego trudem i boleścią, cieszył się będzie doskonałym pokojem<sup>33</sup>. Potwierdzeniem takiego stanowiska papieża jest opis dwojakiej sytuacji wiernych w Kościele. W Kościele teraźniejszym dotykają ich smutki, ciężary, praca i cierpienie, w chwalebnym wolni będą od wszelkiego ucisku, surowości i utrapienia<sup>34</sup>. Wynika z tego, że u Grzegorza występują jakby trzy ujęcia rzeczywistości Kościoła, nieprzeciwstawne sobie. Centralne miejsce zajmuje Kościół teraźniejszy, założony przez Chrystusa, rozciągający się na wszystkich zbawionych i zmierzający do nieba, gdzie osiągnie swój stan doskonały.<sup>35</sup>

W związku z wyróżnieniem potrójnego aspektu w pojęciu Kościoła występuje u papieża jeszcze pojęcie „królestwa niebieskiego”. Nakłada się ono dość dokładnie swoją treścią oraz zakresem na desygnat Kościoła<sup>36</sup> i na ogół odpowiada jego trzem wyszczególnionym ujęciom. Tak więc królestwo niebieskie oznacza najpierw Kościół t e r a ż n i e j s z y w którym znajdują się dobrzy i źli, jak owa ewangeliczna sieć pełna ryb różnorodnych<sup>37</sup>. Jest ono zewnętrzne i wewnętrzne, a wynika to z przytoczonych porównań do sieci, uczyty, dziewięciu panien itp. oraz z twierdzenia, że królestwo Boże jest Kościołem usprawiedliwionych, w których zamieszkuje Bóg<sup>38</sup>.

Królestwo niebieskie ma następnie jakby sens doskonalszy i oznacza sam „Kościół niebieski”, do którego nie może wejść nikt z potępionych<sup>39</sup>.

<sup>32</sup> Por. notę 28.

<sup>33</sup> *Eph* 5,27: „Ut exhiberet ipse sibi gloriosam Ecclesiam, non habentem maculam aut rugam”. *Mor* XIII 8,10(PL 75, 1022B): „rugae itaque sunt sanctae Ecclesiae omnes qui in ea dupliciter vivunt, qui fidem vovibus clamant, operibus denegant”

<sup>34</sup> *Mor* XXXIV 12,23(PL 76, 730).

<sup>35</sup> Por. B o r o s, jw. s. 20.

<sup>36</sup> *HEv* I 12,1(PL 76, 1118): „Jednakże winniśmy wiedzieć, iż często w Piśmie św. Kościół na ziemi nazwany jest Królestwem Niebieskim”. *HEv* I 12,1(PL 76, 1119): „Cóż więc to zdanie wyraża, jeżeli nie to, iż Królestwem Niebieskim nazwany jest tutaj Kościół”.

<sup>37</sup> *Mor* XXXIII 18,34(PL 76, 695); *HEv* I 12,1(PL 76, 1118); *HEv* II 32,7(PL 76, 1236).

<sup>38</sup> *HEv* II 38,2(PL 76, 1283). Ten tekst i podobne doń w żadnym wypadku nie stanowią dowodu na korzyść predystynacji lub poglądu na wewnętrzny jedynie charakter królestwa niebieskiego w doktrynie Grzegorza. Potwierdza to i kontekst, i cała doktryna papieża o Kościele. Zob. B o r o s, jw. s. 20.

<sup>39</sup> *HEv* I 12,1(PL 76, 1118—1119).

Jak poucza wiara, jest to królestwo osiągalne w niebie, którego mniej doskonałe stadium widzimy tu na ziemi <sup>40</sup>.

Trzecie wreszcie znaczenie „królestwa niebieskiego” orzeka o Kościele uniwersalnym”, obejmującym stadium Starego i Nowego Testamentu. Bóg opiekuje się nim jako swoją winnicą i rządzi od początku świata <sup>41</sup>. Pojęcie królestwa Bożego jako uniwersalnego Kościoła u Grzegorza ma związek z występującą w starochrześcijańskiej literaturze, a mało przez współczesnych analizowaną, ideą „Kościoła preegzystującego” (*die Idee einer präexistierenden Kirche*). J. Beumer podjął się prześledzenia tej idei w tekstach patrystycznych w tym celu, by wykryć, czy ona ma za sobą walor przekazu objawieniowego, czy też jest tylko samoistną spekulacją teologiczną? <sup>42</sup> Przytacza on wypowiedzi: *Pasterza Hermasa*, *List Klemensa Rzymskiego*, *Orygenes*a, *Metodiusza*, a z późniejszych: św. Ambrożego i *Epifaniusza z Salaminy*. W wyniku analizy ich tekstów dochodzi do wniosku, że przyjmowali oni pewien rodzaj istnienia Kościoła przed stworzeniem świata i przyznawali mu w jakimś szczególnym względzie pierwszeństwo przed pozostałym stworzeniem. Byłaby to jakaś „kosmiczna tajemnica Kościoła” (*mysterion kosmikon ekklesias* — wieloznaczne określenie w *Didachè* 11,11) <sup>43</sup>.

Mimo to nadal pozostaje niewyjaśniony problem, czy te poglądy stanowią dobro wiary, czy są raczej prywatnej natury, nie wiążące sumienia wierzącego. Przytoczony bowiem „consensus” Ojców nie jest ani wystarczający, ani jednoznaczny, chociaż nie można by mu odmówić wszelkiej dogmatycznej wartości ze względu na jego wczesno-chrześcijański zasięg. Co więcej, znajduje on swój refleks u późniejszych wielkich Ojców, takich jak św. Augustyn i św. Leon Wielki <sup>44</sup>. W tym kontekście mieści się i wypowiedź św. Grzegorza o Kościele uniwersalnym, jako winnicy założonej przez Boga od czasu sprawiedliwego Abła aż do końcowej fazy świata, obejmującej ostatniego zbawionego <sup>45</sup>. U papieża występuje jednak już inne zaakcentowanie, mianowicie nie tyle fazy ponadczasowej Kościoła, ile raczej jego fazy starotestamentalnej, początkiem swym sięgającej nie Adama, lecz Abła <sup>46</sup>.

<sup>40</sup> *HEv* II 32,6(PL 76, 1237).

<sup>41</sup> *HEv* I 19,1(PL 76, 1154) Por. notę 9.

<sup>42</sup> Por. Beumer, jw. s. 13—22.

<sup>43</sup> Por. tamże s. 15—16.

<sup>44</sup> S. Augustinus. *De Genesi ad litteram* V 19(PL 34, 335); S. Leo M. *Sermo* XXIII 4(PL 51, 202).

<sup>45</sup> *HEv* I 19,1(PL 76, 1154). Por. notę 9,41. *Ep* V 18(PL 77,740).

<sup>46</sup> Beumer, jw. s. 18. To ujęcie Grzegorzowe odnajduje wspomniany już autor u scholastyków: Wilhelma z Auxerre, Aleksandra z Hales i św. Bonawentury. W okresie reformacji u Driedo i Pigge. Odrzucając ujęcie gnostyckie i spirituali-

## 2. USTANOWIENIE CHRYSZTUSOWEGO KOŚCIOŁA

Zgodnie z nauką Grzegorza założycielem Kościoła jest Zbawiciel, Jezus Chrystus. On jest, zgodnie ze słowami św. Pawła <sup>47</sup>, fundamentem zasadniczym, na którym spoczywa dalsza podstawa: apostołowie <sup>48</sup>. Są oni związani ściśle z Panem jako korzeniem tej zbawczej wspólnoty <sup>49</sup>.

Współczesna teologia wyjaśniając narodziny Kościoła nie dodała nic więcej nad to, co powiedział papież. Naucza on, że powstanie Kościoła zawarte jest w fakcie wcielenia Syna Bożego i Jego ofiarnej śmierci na krzyżu <sup>50</sup>. Prawdę tę ilustruje Grzegorz opisami zaczerpniętymi z Biblii, których treść w sposób alegoryczny stosuje do aktu narodzin Kościoła <sup>51</sup>. Chrystus bowiem poddaje się śmierci w ofierze, lecz nie oddziela się przez to od Kościoła, swego ciała, lecz jeszcze głębiej się z nim łączy <sup>52</sup>. Ze względu na wcielenie w ciało Chrystusa działanie człowieka dotyka życia umarłego Chrystusa zgodnie z pragnieniem Zbawiciela, aby to życie, które przyniósł grzesznikom na krzyżu, stało się naszym udziałem. W ten sposób człowiek w Chrystusie prowadzony jest ku życiu wiecznemu <sup>53</sup>.

Ojciec Kościoła powtarza sformułowaną przez św. Cypriana zasadę: „*extra Ecclesiam nulla datur salus*” <sup>54</sup>. Kościół bowiem, jak wyjaśnia Grzegorz, podobny jest do arki Noego. Jak „w czasie potopu rodzaj ludzki poza arką ginie, a w arce zostaje ocalony, aby żyć”, tak „ogół niewiernych poza Kościołem przykrywa fala ich grzechów, a jedność Kościoła świętego, strzeże wiernych swych w wierze i miłości” <sup>55</sup>. Takie właśnie spojrzenie na Kościół było przyczyną, dla której papież tak usilnie zabie-

styczne — J. Beumer stwierdza, że idea preegzystencji Kościoła wyrasta z teologicznej przesłanki, iż Kościół jest celem i kresem stwórczego dzieła Boga. Byłoby więc to istnienie idealne jako uprzednie w myśli Bożej, jako implikacja w Boskim planie świata, a w literaturze starochrześcijańskiej opisana obrazowo i symbolicznie jako realna. Tamże s. 18—20.

<sup>47</sup> 1 Kor 3,11.

<sup>48</sup> *Mor* XXVIII 5,14(PL 76, 455n.).

<sup>49</sup> *HEz* II 4,17(PL 76, 983).

<sup>50</sup> *HEv* II 38,3(PL 76, 1283); *HEz* I 6,15(PL 76, 835). Zob. art. P. Trompa (*De nativitate Ecclesiae ex Corde Jesu in cruce*. „Gregorianum” 13: 1932 s. 489—527), gdzie zebrane są świadectwa Ojców.

<sup>51</sup> Na przykład narodzenie Ewy w czasie snu Adama (Gen 2,21—22); ofiara synogarlicy w ST jako symbol ofiary Chrystusa złączonego ze swym Mistycznym Ciałem (Kapł. 1,15—17); cud ożywienia chłopca przez Elizeusza (IV Krl 4,34). Zob. *HEz* I, 6,15(PL 76, 835); *Mor* VI 18,32(PL 75, 747); *Mor* XXXV 8,18(PL 76, 1759 D).

<sup>52</sup> *Mor* VI 18,32(PL 75, 747); *HEz* I 7,10(PL 76, 846).

<sup>53</sup> Por. Bauer, jw. s. 52.

<sup>54</sup> *Mor* XIV 5,5(PL 75, 1043).

<sup>55</sup> *Ep* XI 46(PL 77, 1164).

gał, aby doprowadzić heretyków z powrotem do Kościoła, jedyne go środka zbawienia <sup>56</sup>.

### 3. JEDNOCZĄCA FUNKCJA KOŚCIOŁA

Stwierdziwszy fakt ustanowienia Kościoła przez Chrystusa — Grzegorz stara się określić funkcję, jaką Chrystus sprawuje w swoim mistycznym ciele. Jest to funkcja kierownicza — jako Głowy i funkcja jednocząca wszystkich ze sobą w Nim.

Prawdę o Chrystusie jako głowie Kościoła przyjął papież niewątpliwie od św. Pawła, na którego teksty się powołuje <sup>57</sup>. Dokumentują ją też liczne wzmianki w jego pismach <sup>58</sup>. Paralelnie do tego — Kościół nazwany jest Ciałem Chrystusa <sup>59</sup>. Te same bowiem racje, które określają funkcję głowy w stosunku do ciała, występują również w relacji Chrystusa do Kościoła. Cały bowiem życiowy i egzystencjalny dynamizm spływa od Chrystusa do Jego członków <sup>60</sup>.

Św. Grzegorz przytacza trzy racje, które uzasadniają funkcję Chrystusa jako głowy Kościoła. Pierwszą z nich jest stwierdzenie, że głowa z ciałem stanowi najdoskonalsze połączenie i tworzy z członkami tego ciała ścisłą jedność. Ta teza potwierdza doktrynalną zależność papieża od idei głoszonej przez św. Pawła <sup>61</sup>, a eksponowanej często w komentarzach do księgi Joba, w homiliach i listach <sup>62</sup> Chrystus tak ściśle łączy się

<sup>56</sup> Por. Boros, jw. s. 22. Historia działania Grzegorza jako następcy św. Piotra w urzędzie nauczycielskim Kościoła ukazuje, z jak wielokrotnymi błędami musiał się zmagać. Będą to arianie w wizygockiej Hiszpanii, nestorianie i monofizyci, pelagianie i zwolennicy manicheizmu, montaniści (bonozjacy i katafrygowie), agnoici, nie licząc wielu przejawów schizmy i niesubordynacji kościelnej. Zob. J. Czuj. *Papież, Grzegorz Wielki*. Warszawa 1948.

<sup>57</sup> *Mor. Praef.* c. 6,14(PL 75, 525); co do tekstów św. Pawła, są to Ef 4,15 i Kol 1,24.

<sup>58</sup> *Mor* VI 18,32(PL 75, 747); *Mor* XIX 14,22(PL 76, 110); *Mor* XXIII 1,2(PL 76, 251); *Mor* XXXV 14,24(PL 76, 762); *HEz* I 4,1—2(PL 76, 815 nn.).

<sup>59</sup> Na przykład *Mor Praef.* c. 6,14(PL 75, 525); *Mor* III 21,41(PL 75, 621); *Mor* XIII 36,41(PL 75, 1035); *Mor* XIX 14,22(PL 76, 110); *Mor* XXVIII 10,23(PL 76, 462); *Mor* XXXIV 4,8(PL 76, 722); *Ep* V 18(EH 5,44); *Ep* IX 144(EH 9, 224). Należy zaznaczyć, że Grzegorz nigdy nie wymienił nazwy „Mistyczne Ciało Chrystusa”, lecz zawsze tylko „Ciało Chrystusa”. Można jednak przyjąć, że przez tę nazwę rozumie to, co dziś określamy jako „Ciało Mistyczne”, ponieważ występują w nim te same elementy.

<sup>60</sup> *Mor* III 19,35(PL 75, 617); *Mor* XIX 14,22(PL 76, 110); *Mor* XIX 3,8(PL 76, 139); *Reg. Past.* II 5(PL 77, 33); *Ep* I 25(EH 1, 24); *Ep* IX 121(EH 9, 227 nn.).

<sup>61</sup> Por. E. Mersch SJ. *Le corps mystique du Christ*. T. 2. Paris 1936 s. 373; G. Lau. *Gregor I der Grosse nach Leben und seiner Lehre geschildert*. Leipzig 1845 s. 468, 549.

<sup>62</sup> Por. Boros, jw. s. 22.



z członkami Kościoła, że tworzy jedną osobę<sup>63</sup>. Między głową a ciałem zachodzi wzajemna zgodność (*conformitas*), która polega nie tylko na tożsamości Zbawiciela i Kościoła co do pierwiastka ludzkiego<sup>64</sup>, ale dochodzi jeszcze pewna specyficzna wymiana wzajemna (*communicatio idiomatum*), polegająca na uzgodnieniu głosów głowy i ciała<sup>65</sup>. Z racji tego głębokiego, wzajemnego związku — rodzi się wspólny udział w dobru lub cierpieniu, a więc Kościół na tej ziemi cieszy się uczestnicząc w chwale niebieskiej swojej głowy<sup>66</sup>, a Chrystus-głowa znosi cierpienia poprzez swoje ciało, którym jest Kościół<sup>67</sup>. Papież powołuje się tutaj na słowa św. Pawła, który w liście do Kolosan 1,24 pisze: „dopełniam na ciele własnym to, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusowym”<sup>68</sup>. Przekonanie o ścisłej jedności Chrystusa i Kościoła poparte zostało twierdzeniem, że Chrystus jest w Kościele równocześnie bramą, dobrym Pasterzem i wkraczającym przez bramę<sup>69</sup>. Ten pogląd w homilii na Ezechiela zostaje pięknie uzupełniony w *Moraliach*: „Albowiem wszyscy, którzy urodziliśmy się w Jego wierze, stanowimy bez wątpienia Jego ciało [...] a 'skoro staliśmy się z Nim już jednym, więc sam przychodzi do siebie, sam wraca do nas; i Ten który zawsze przebywa w niebie, wstępuje codziennie do nieba, ponieważ pozostając zawsze boskością, dzięki więzi ze swoim człowieczeństwem siebie codziennie pociąga do nieba”<sup>70</sup>.

Tajemnica tożsamości sprawia, że Chrystus dotąd cierpi w swych członkach<sup>71</sup>, posiada możność wzrastania<sup>72</sup>, i w swoim ciele staje się pielgrzymem, a stan poszczególnego uczestnika tego ciała, jest, stanem Chrystusa<sup>73</sup>. Zjednoczenie Chrystusa z Kościołem poprzez cierpienie w pewnym sensie jest u Grzegorza zasadą interpretacyjną, którą stale

---

<sup>63</sup> *Mor* XXIII 1,2(PL 76, 251): „Sciendum quoque est quod Redemptor noster unam se personam cum Sancta Ecclesia, quam assumpsit, exhibuit. De ipso enim dicitur: „Qui est caput, Christus” (Eph. IV, 15). Rursum de eius Ecclesia scriptum est: „Et corpus Christi, quod est Ecclesia” (Coloss. 1,24); *Mor* XIV 49,57(PL 75, 1068); *Mor* XIX 14,22(PL 76, 110); *Mor* XX 3,38(PL 76,139); *HEv* II 28,9(PL 76, 1287).

<sup>64</sup> *HEz* II 3,1(PL 76, 458): „Dominus enim ac Redemptor noster, cum sancta Ecclesia, quam redemit, secundum carnem una substantia est.

<sup>65</sup> Grzegorz tak to ujmuje: „[...] et saepe vox capitis ad vocem corporis saepe vox corporis ad vocem capitis transit. Qui enim sunt in carne una, nil obstat ut convenient in voce una” *Mor* XX 3,8(PL 76, 139).

<sup>66</sup> *HEz* II 3,8(PL 76, 959).

<sup>67</sup> *Mor* III 19,35(PL 75, 617); *Mor* VI 1,1(PL 75, 729).

<sup>68</sup> *Mor* III 13,25(PL 75, 612).

<sup>69</sup> *HEz* II 3,1(PL 76, 958—959). Por. J 10,2.9.14.

<sup>70</sup> *Mor* XXVII 15,30(PL 76, 416).

<sup>71</sup> *Mor* III 13,25(PL 75, 612); *Mor* III 19,35(PL 75, 617); *Mor* VI 1,1(PL 75, 729); *Mor* XXX 1,3(PL 76,524); *HEz* I 6,8(PL 76, 832).

<sup>72</sup> *HEz* I 6,8(PL 76, 832).

<sup>73</sup> *HEv* II 23,2(PL 76, 1183); *HEv* II 33,5(PL 76, 1242); *Ep* II 35(EH 2, 28).

powtarza w swych tekstach. Widać w tym wpływ nie tylko św. Pawła, ale jak twierdzi E. Mersch, św. Augustyna. Grzegorz nie wybiega poza tenor formuł „Doktora łaski”; nastąpiło jedynie u niego osłabienie akcentu wewnętrznego na rzecz większej wyobraźni <sup>74</sup>.

Wrażenie jakby pomniejszenia głębi augustyńskiej doktryny o jedności Chrystusa i Kościoła — w tekstach Grzegorza — rodzi się z tego, że papież dał preferencję innym jej aspektom. Jednym z nich to podkreślenie dalszego cierpienia Chrystusa w Jego członkach, Ma to swoją rację w psychice Grzegorza, który ostro odczuwał nędzę życia i w swym cierpieniu utożsamiał się z cierpiącym Chrystusem <sup>75</sup>. Dochodzi też inny aspekt: łączność Chrystusa z Kościołem w nadziei zmartwychwstania. Zmartwychwstanie głowy jest źródłem i podstawą zmartwychwstania ostatecznego wszystkich członków <sup>76</sup>.

Druga racja uzasadniająca rolę Chrystusa jako głowy — to analogia pozycji w relacji głowa-ciało. Głowa w tej relacji dzierży prymat i szczególną wzniosłość pośród innych członków. Chrystus rządzi i kieruje swoim Kościołem, posiada więc nad nim prymat i dominację. <sup>77</sup>

Po trzecie — głowa ludzkiego ciała jest centrum ożywiającym cały organizm. Wszystkie członki ciała z głowy czerpią dynamizm życia. Podobnie Chrystus udziela swym członkom życie nadprzyrodzone i nikt bez Jego działania nie może otrzymać łaski adopcji <sup>78</sup>. Ta łaska adopcji przynosi usprawiedliwienie i współczesna teologia nazywa ją łaską uświęcającą. Grzegorz mówi wyraźnie, że Chrystusowi przysługuje świętość najwyższa z natury, ludzie zaś nie rodzą się świętymi, lecz stają się nimi przez dar adopcji. Chrystus staje się święty przez sam fakt wcielenia, bo na tę wyżyńę wynosi Go natura Boska <sup>79</sup>. Dlatego papież nazywa Chrystusa „rodzącym”, a ludzi — „zrodzonymi” <sup>80</sup>.

Można więc w konkluzji stwierdzić, że według Grzegorza podstawą jedności Chrystusa i Kościoła jest współuczestnictwo w życiu nadprzyrodzonym, czyli łasce. Porównanie do głowy i ciała — wzięte jest z obserwacji ciała ludzkiego, a w takim ciele podstawowym elementem jedności

<sup>74</sup> Por. Mersch, jw. s. 405.

<sup>75</sup> *Mor* III 13,25(PL 75, 612AB); *Mor* XIII 31,35(PL 75, 1033AB); *Mor* XXX 1,3(PL 76, 524AB).

<sup>76</sup> *Mor* XXVII 15,29—30(PL 76, 416 A—D); *HEz* II 8,5(PL 76, 1030D); *HEv* II 21,6(PL 76, 1172 D).

<sup>77</sup> *HEz* II 3,14(PL 76, 964—965); *HEz* II 8,5(PL 76, 1030 D); *HEv* II 21,6(PL 76 1172 D).

<sup>78</sup> *Mor* XXIII 1,2(PL 76, 251): „Nullus quippe supernae adoptionis gratiam habuit, nisi qui hanc per cognitionem Unigeniti accepit”.  
qui hanc per cognitionem Unigeniti accepit”. Por. *Ep.* XIV 17(EH 5,2).

<sup>79</sup> *Mor* XVIII 52,85(PL 76, 89).

<sup>80</sup> *Mor* I 18,26(PL 75, 539).

jest życie udzielane przez pierwiastek duchowy. Tak więc wszyscy, którzy tworzą to ciało, stanowią jakby treść wewnętrzną Chrystusa (*inviscerari*)<sup>81</sup>. Nazywają się też pokarmem Chrystusa, ponieważ są przeznaczeni w akcie stwórczym, by mieszkać w Jego ciele<sup>82</sup>. Powiązanie tego rodzaju jest źródłem nadziei i zbawienia, gdyż bez Chrystusa człowiek jest tylko grzesznikiem. Zwycięstwo zatem nad grzechem i śmiercią osiąga się przez łączność z tym, który jest bez grzechu<sup>83</sup>. Innego ocalenia nie ma. Kościół jest Chrystusowym Ciałem sprawiedliwości, dzięki któremu istnieje dostęp do życia wiecznego. Stąd obraz arki, przytoczony przez Grzegorza, wyraża symbolicznie rzeczywistość ocalenia. Bo w łonie tej Arki-Kościół spełnia się ofiara, która uchyla gniew, a czynom nadaje wartość zbawczą i owocną<sup>84</sup>.

Jest jeszcze jeden obraz, który Grzegorz chętnie przytacza na oznaczenie jedności Kościoła. To obraz domu z Księgi Przysłów 9,1: „Mądrość wybudowała sobie dom” Fundamentem tego domu jest Chrystus, a kamieniami żywymi są święci wierni, zbudowani na Nim. On udziela im życia. Łączność między wiernymi istnieje dzięki miłości. Świątynia ta osiągnie swoją doskonałość wtedy, gdy jej żywe kamienie razem z fundamentem osiągną szczęście w niebie<sup>85</sup>. Nie ulega wątpliwości, że został tu wyrażony finalistyczny aspekt roli, jaką Chrystus spełnia przez swój Kościół w stosunku do człowieka.

## II. WYZNACZNIKI ŻYCIA I DZIAŁANIA ZBAWCZEGO W CHRYSZTUSOWYM KOŚCIELE

W świetle wypowiedzi Grzegorza — Kościół stanowi jedność organiczną, ściśle zespolenie głowy i ciała. Podobnie jednak, jak w organizmie biologicznym, jedność implikuje równocześnie różnorodność działań poszczególnych członków, tak też i w ciele Chrystusowym jedność nie przekreśla rozmaitych zadań, działań i obowiązków wśród jego członków<sup>86</sup>. Stąd bierze się podział na jednostki bardziej lub mniej odpowiedzialne w Kościele, rządzące i rządzone. Wszystkie jednak w zakresie swego przeznaczenia wzajemnie się uzupełniają i tworzą jedność Kościoła<sup>87</sup>. Ta różnica

<sup>81</sup> *Mor* XXX 26,78(PL 76, 568).

<sup>82</sup> *HEv* I 16,17(PL 76, 1147).

<sup>83</sup> *HEv* II 39,9(PL 76, 1299—1300).

<sup>84</sup> *Mor* XXXV 8,13(PL 76, 756-757); *Mor* XXXV 14,33(PL 76, 768); *Mor* XIV 5,5(PL 75, 1043).

<sup>85</sup> *HEz* II 1,5—8(PL 76, 938—941); *Mor* XVII 29, 42—43(PL 76, 30—31).

<sup>86</sup> *Mor* XXXIV 4,8(PL 76, 722).

<sup>87</sup> *Mor* XXVIII 10,23(PL 76, 462); *HEv* II 34,11(PL 76, 1252 nn.). W tym tekście papież wyjaśnia różnorodność stanów wiernych na podobieństwo anielskich chórow.

zadań jest uzasadniona, ponieważ stanowi bezwzględny warunek jedności i trwania. „Gdyby jeden członek działał tak, jak pozostałe, ciało złożone z wielości członków nie mogłoby istnieć”<sup>88</sup>.

Mimo różnorodności posług w Chrystusowym ciele — każdy jego członek musi posiadać pewne cechy, dzięki którym pozostaje w jego zbawczej wspólnocie i tworzy z innymi jedność duchowego organizmu.

## 1. MIŁOŚĆ

Podstawową cechą w Chrystusowym Kościele jest miłość. Jest ona wartością, która łączy zarówno wiernych z Chrystusem, jak i członki Chrystusa ze sobą. Dzięki miłości, która ma znamię apostolskie, wszyscy w Kościele wzajemnie sobie pomagają i to obustronnie: najmniejsze członki korzystają z pomocy największych, ci ostatni zaś potrzebują również tych małych<sup>89</sup>. Ta miłość wzajemna, jak poucza Grzegorz, wyraża się również w trosce o zachowanie jedności („*unitatem caritatis*”). Jest to nakaz, który został nadany przez Chrystusa<sup>90</sup>, a w doktrynie Grzegorza zajmuje miejsce szczególne. Miłość ta stanowi wartość nie tyle ontyczną (w sensie łaski), ile moralno-psychologiczną, wyrażającą się wzajemnym pokojem i zgodą. Umiłowaniem jedności mogą odznaczać się nie tylko sprawiedliwi, posiadający łaskę Bożą, ale i grzesznicy, tzn. ci wierni, którzy mimo błędów pragną należeć do Chrystusowego Kościoła. Miłość taka chroni wyznawców przed destruktywną różnicą zdań i niebezpieczeństwem odłączenia<sup>91</sup>. Nie partycypują w tej miłości schizmatycy, ponieważ nie ma w nich umiłowania jedności<sup>92</sup>. Dzięki niej wszystkie kościoły partykularne, nawet bardzo od siebie odległe, łączą się ze sobą. Spaja je bowiem siła miłości, która podobnie jak smoła nie przepuszcza wody, tak i ona uniemożliwia wtargnięcie do Kościoła ducha niezgody, niszczącego pokój i jedność<sup>93</sup>. Taka miłość, jak uczy papież, jest matką wszelkich dóbr: łączy rozdzielonych, niweluje różnice, niszczy niezgodę, dzieli radość i cierpienia innych, zgodnie ze słowami św. Pawła w 1 Kor 12,26<sup>94</sup>.

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> *Mor* XIX 25,44(PL 76, 126).

<sup>90</sup> *Reg. Past.* III 9 i 27(PL 77, 60 i 102): „*Lex quippe Christi est caritas unitatis*”  
Por. *Mor* XXII 11,22(PL 76, 226).

<sup>91</sup> *Ep* VIII 31(EH 2,32); *Ep* VII 5(EH 1,447).

<sup>92</sup> *Mor* XVIII 26, 41,42(PL 76, 59).

<sup>93</sup> *Ep* VII 5(EH 1,447): „Gdy bowiem wzajemnie przesyłamy wyznanie naszej wiary i okazujemy sobie miłość, cóż innego czynimy w Kościele świętym jak nie to, że smołą pociągamy arkę, by się do niej nie wdzierały fale błędu i by nie zabijały duchowych jako ludzi, a cielesnych jako zwierzęta?” Zob. *Ep* V 41(EH 1, 333).

<sup>94</sup> *Ep* II, 52(EH 1, 156): „Tak więc miłość, matkę i opiekunkę cnót zachowujmy, Świętobliwy Bracie, z niewzruszoną stałością. [...] Ona bowiem łączy rzeczy rozdzielone, a złączonych strzeże [...] Przez nią jedność Kościoła Powszechnego, która

Ma ona — według Ojca Kościoła — charakter normatywny. Wszyscy wierni Kościoła powinni ją w sposób stały zachowywać, nawet grzesznicy, bo i oni należą do tej Wspólnoty i poddani są tej jednoczącej miłości. W liście do biskupów Eulogiusza i Aleksandryna przywołuje papież obraz Kościoła jako jednej owczarni i Jednego pasterza. Ten obraz kryje w sobie wymaganie Chrystusa, który wyzwolił nas od nieprzyjaźni<sup>95</sup>, byśmy stanowili jedność.

## 2. WIARA I CHRZEST

Obok miłości — przynależenie do Chrystusowego Kościoła wymaga chrztu i wiary. Nikt bez nich nie może wejść do zbawczej Wspólnoty<sup>96</sup>. Wyznawcy prawdziwej wiary tworzą Chrystusowy Kościół<sup>97</sup>. Wiara bowiem jest więzią jednoczącą wszystkich wiernych Kościoła<sup>98</sup>. Dzieje się tak dlatego, że jej treść wyraża partycypację w rzeczywistości Chrystusa, który jest fundamentem Kościoła<sup>99</sup>. Dlatego to — według papieża — heretycy są wyłączeni z Chrystusowego ciała, w przeciwieństwie do grzeszników, którzy mimo moralnej nieprawidłowości pochodzą przez wiarę z jednego łona matki<sup>100</sup>.

Momentem wejścia do Kościoła jako Chrystusowego Ciała jest sakrament chrztu, ustanowiony przez Chrystusa. Grzegorz nazywa ten sakrament wodą odrodzenia, ponieważ ten, który go przyjmuje, rodzi się do nowego życia. Z powodu grzechu Adama, który przeszedł na wszystkich, każdy człowiek rodzi się jako „umarły” i pozostaje w tym stanie dopóty, dopóki nie odrodzi się przez wodę chrztu św.<sup>101</sup> Te twierdzenia ukazują, w jaki sposób dzięki temu sakramentowi człowiek otrzymuje „nowe życie” i jak konsekwentnie do tego stanu nowego życia powinien

---

jest spójnią Ciała Chrystusowego, cieszy się zrównaniem ducha u poszczególnych, chociaż istnieje w niej odrębność w różnorodności członków. Przez nią te same członki cieszą się cudzą radością we własnej udręce i smucą się z cudzych udręczeń we własnej radości.” Fragment ten A. Boros jw. s. 29 uważa wprost za hymn miłości Kościoła. Por. *Ep IX* 186(EH 2, 177); *Ep VIII* 31(EH 2, 32); *Ep VIII* 58(EH 1, 368).

<sup>95</sup> *Ep V* 41(EH 1, 333).

<sup>96</sup> *HEv II* 38,9(PL 76, 1287).

<sup>97</sup> *Mor XXVII* 15,30(PL 76, 416). Por. *Mor XXVII* 38,63(PL 76, 437); *Mor XVIII* 6,12(PL 76, 43); *HEv I* 19,5(PL 76, 1157).

<sup>98</sup> *Mor XXVII* 38,63(PL 76, 437). Zob. notę 93.

<sup>99</sup> *Mor XVII* 7,9(PL 76, 14 CD); *Mor XXV* 7,15(PL 76, 328BC); *Mor XXVII* 10,30(PL 76, 416 CD).

<sup>100</sup> *Mor VII* 25,30(PL 75, 781).

<sup>101</sup> *Mor IV Praef.* 3(PL 75, 635). Por. *Ep IX* 52(EH 9,147); *Mor IX* 21,32(PL 75, 877); *Mor IX* 34,54(PL 75, 889); *Mor XV* 51,57(PL 76, 1110); *Mor VII* 11,13(PL 75, 773).

kształtować odpowiednio swe postępowanie <sup>102</sup>. Nowy człowiek jest dziełem chrzcielnego obmycia. Chrzest bowiem jest zanurzeniem, dzięki któremu „[...] ci, którzy w pierw byli szpetni wskutek zniekształcenia przez wady, po otrzymaniu wiary stają się piękni przez łaskę i ozdobę cnót” <sup>103</sup>. Ochrzczeni więc otrzymują „życie niebieskie”, które zawarte jest w piękności tych darów, a ubrani w szatę łaski stanowią jaśniejący bielą Kościół <sup>104</sup>.

Sakrament ten poza udzielonym darem wiary czyni człowieka sprawiedliwym i adoptowanym synem Bożym i włącza go w nurt życia samego Zbawcy <sup>105</sup>. W ten sposób Chrystus otwiera drogę wszystkim wkraczającym do Kościoła. On bowiem jest tym, który udziela sakramentu odrodzenia. Jest On też jedyną miarą, w której realizuje się Kościół, nowa Arka. Ponieważ zaś jest jedynym twórcą i zbawcą Kościoła — przez Niego i ze względu na Niego doskonalą się ci wszyscy, którzy uznali siebie za grzeszników. Dzięki Niemu i dla Niego postępują w moralnej doskonałości. Wcielona bowiem Mądrość nie tylko nas zbawiła — dając nam Kościół — ale sprawiła, że w jego obrębie możemy odnaleźć odpuszczenie grzechów i życie duchowe w sakramentach chrztu i pokuty. Korzystanie zaś z tych sakramentalnych łask zapewnia nam ostatecznie wieczne życie ojczyzny niebieskiej, gdzie oczekuje nas wielka nagroda <sup>106</sup>. W momencie chrztu Chrystus-źródło życia udziela go duszy obmywając jej grzechy wodą zbawienia <sup>107</sup>. Fakt zaś, że wszyscy sprawiedliwi czerpią z tego źródła swoje uświęcenie, każe Grzegorzowi nazywać Chrystusa *Iustitia Iustificans*, a także *Lumen Illuminans*, ponieważ On jest dawcą światła sprawiedliwości, aby nim oświeceni mogli zasłużyć na łaskę najwyższej adopcji <sup>108</sup>. W tym kontekście nie dziwią nadawane Chrystusowi określenia, jak *Dies* <sup>109</sup> lub *Sol Iustitiae* <sup>110</sup>.

<sup>102</sup> *Mor* XXIV 4,8(PL 76, 290—291): „[...] electorum animae gratia baptismatis renovatae, quae non in vitae veteris usu deficiunt, sed novi hominis conversatione decorantur”.

<sup>103</sup> *Mor* XVIII 53,87(PL 76, 91).

<sup>104</sup> Tamże.

<sup>105</sup> Według Grzegorza jesteśmy zrodzeni w wierze. „Quia nobis per fidem omnia in baptisate peccata laxantur”: *HEz* II 10,7(PL 76, 1062). Zob. *HEv* I 2,7(PL 76, 1084—1085). Specyfika tego zrodzenia polega na przynależności do Ciała Chrystusa: „Omnes nos qui in eius fide nati sumus, eius procul dubio corpus existimus”: *Mor* XXVII 15,30(PL 76, 416). Tych „wszystkich, którzy w wierze są zrodzeni [...] wynosi adopcja”: *Mor* I 18,26 (PL 75, 539).

<sup>106</sup> *HEz* II 4,17(PL 76, 983).

<sup>107</sup> *Reg. Past.* III 2(PL 77, 69): „Aqua salutis non diluens” — jest Jezus Chrystus.

<sup>108</sup> *Mor* XVIII 50,81(PL 76, 86); *Mor* XXIII 1,2(PL 76, 251).

<sup>109</sup> *Ep* VII 7(EH 7,7).

<sup>110</sup> Grzegorz nawiązuje tu do tekstu ST Ml 4,2: „Vobis autem qui timetis Dominum orietur Sol iustitiae” W usta grzeszników w dniu sądu kładzie słowa Mdr

## SAKRAMENT EUCHARYSTII

Pogłębieniem eschatycznego nastawienia, zapoczątkowanego przez chrzest, jest sakrament Eucharystii. Chroni on życie duszy i wpływa na wzrost tego życia. Jest bowiem pokarmem Ciała i Krwi Chrystusa, któmu zaś ten pokarm przyjmuje, trwa w Chrystusowym ciele (Kościele) i podtrzymuje w sobie życie duchowe<sup>111</sup>. Eucharystia jest więc tajemnicą życia, ponieważ ma w sobie siłę ubogacenia tego życia, a chrześcijaninowi pomaga przygotować się do drogi na wieczność<sup>112</sup>. Jest ona też najskuteczniejszym środkiem, by zapewnić człowiekowi tę wieczność szczęśliwą<sup>113</sup>. Dlatego też Grzegorz zachęca wiernych, aby w czasie doczesnego życia korzystali z tego sakramentu, a nie oczekiwali ofiar składanych przez innych po swej śmierci<sup>114</sup>. Można nawet odnaleźć jakby sformułowaną przez niego zasadę praktyki eucharystycznej, w myśl której należy naśladować to, co spożywamy, jeśli pragniemy, aby sakrament męki Pańskiej nie był w nas daremny<sup>115</sup>. Rzeczywistość sakramentalna Eucharystii powinna przenikać psychofizyczną strukturę człowieka. Jak poucza Grzegorz, należy ją przyjmować nie tylko ustami, ale również sercem, o ile wewnętrzne usposobienie pobudza nas do naśladowania zawartej w Eucharystii prawdy. Grzegorz przestrzega: „Same przyjęte sakramenty naszego Zbawiciela nie wystarczą do prawdziwego uświęcenia duszy, jeżeli nie będą połączone z dobrymi uczynkami. Cóż pomoże bowiem przyjmowanie ustami Ciała i Krwi Jego, jeżeli sprzeciwiają się Jemu złe obyczaje?”<sup>116</sup>.

## 4. STAN ŁASKI

Kontakt chrześcijanina z Chrystusem Eucharystycznym daje mu dostęp do miłości, ujętej i pojmowanej nie tylko moralnie, lecz ontycznie mianowicie — do łaski. Jest to ta miłość, którą posiadają ci, co żyją według żywej wiary. Prawdę tę podkreśla Grzegorz, gdy wyjaśnia przypowieść o zaproszonych na gody weselne. Powiada bowiem: „Co więc powinniśmy rozumieć przez suknię godową, jak nie miłość? Bez sukni godowej bowiem wchodzi na gody ten, kto przebywając w społeczności kościelnej posiada wiarę, lecz nie posiada miłości [...] Każdy więc z was [...]

5,6: „Erravimus a via veritatis, et lumen iustitiae non luxit nobis, et sol non est ortus nobis” Zob. *HEz* II 6,20(PL 76, 1008); *Mor* XXXIV 15,25(PL 76, 730—731).

<sup>111</sup> *HEv* I 14,1(PL 76, 1127); *Mor* XXII 13,26(PL 76, 228).

<sup>112</sup> *HEv* II 22,7(PL 76, 1178); *Dial* IV 58(PL 77, 425); *Dial* II 37(PL 66, 202).

<sup>113</sup> *Dial* IV 58(PL 77, 425).

<sup>114</sup> *Dial* IV 58(PL 77, 425).

<sup>115</sup> *Mor* XIII 23,26(PL 75, 1029).

<sup>116</sup> *HEv* II 22,7—8(PL 76, 1177—1179).

wszedł bez sukni godowej, jeżeli nie strzegł łaski miłości”<sup>117</sup>. Nie strzegą zaś łaski miłości ci, którzy choć przez wiarę złączeni z Chrystusem, nie są Jego przyjaciółmi przez uczynki<sup>118</sup>, tzn. prowadzą życie nie odpowiadające wierze. Bez tej łaski w przyszłym dniu sądu grozi im noc wiecznego potępienia<sup>119</sup>.

Głębokie powiązanie życia duchowego z Chrystusem dokonuje się dzięki łasce aktualnej. Ona właśnie jest częścią siły żywotnej, która płynie z Chrystusa i służy do osiągnięcia i zachowania życia nadprzyrodzonego. Tkwi więc ona u podstaw czynów zbawczych i pokonujących grzech. Darmo udzielana przez Boga<sup>120</sup>, wymagana jest do dobrego chcenia i do dobrego działania i strzeże od grzechu, który niszczy życie. Grzegorz podkreśla konieczność tej łaski dla zachowania sprawiedliwości i do spełniania czynów zbawczych<sup>121</sup>.

Źródłem i dawcą tej łaski potrzebnej chrześcijaninowi usprawiedliwionemu jest Słowo wcielone. Ono udziela najpierw łaski pierwszego nawrócenia, aby grzesznik „mógł powstać do życia w świętości”<sup>122</sup>. Nawrócenie więc nie jest dziełem samego grzesznika, ale Zbawiciela, który udzielił łaski oznaczającej świętość i zamieszkiwanie w człowieku mądrości Ducha Świętego<sup>123</sup>. Sprzyjającą okazją do wyłożenia nauki o darze łaski w pierwszym usprawiedliwieniu był dla Grzegorza werset błogosławionego Joba: „gdzie byłeś, kiedy zakładałem fundamenty ziemi?” (Jb 38, 4). W znaczeniu alegorycznym ziemia oznacza duszę sprawiedliwego, a fun-

<sup>117</sup> *HEv* II 38,9(PL 76, 1287).

<sup>118</sup> *HEv* II 38,12(PL 76, 1289). Por. *Mor* VIII 10,23(PL 75, 815).

<sup>119</sup> *HEv* II 38,13—14(PL 76, 1290). Należy zwrócić uwagę, że u Grzegorza występuje podwójny sens miłości: jeden, który oznacza jedność moralną chrześcijan, a drugi, który wyraża łaskę nadprzyrodzonego życia. Zob. notę 85 i 86.

<sup>120</sup> *Mor* XVIII 40,63(PL 76, 74); *Mor* XXIII 6,13(PL 76, 258); *Mor* XXXIII 21,38(PL 76, 698).

<sup>121</sup> *HEz* I 9,2(PL 76, 870): „Ex Omnipotentis Dei gratis ad bona opera conari quidem possumus, sed haec implere non possumus, si ipse non adiuvet qui iubet”. *Mor* IX 53,81(PL 75, 903): „Ea qua nos misericordia ad bene vivendum praevenit etiam subsequente custodit”. Należy wyjaśnić, że Grzegorz nie używał terminu „łaska aktualna”. Mówi jednak o łasce koniecznej, o pomocach Bożych, oznaczających w kontekście konieczne przechodnie pomoce. Obecnie określa się je jako łaski aktualne. Te pomoce nazywa często „łaski”, ponieważ na ogół u papieża ten termin wyraża sens „łaski aktualnej” lub „Bożej życzliwości”. Sens łaski uświęcającej wyraża Grzegorz przez termin „łaska adopcji”. Życie duszy polega na sprawiedliwości, co implikuje „dary sprawiedliwości” ujęte globalnie jako łaska uświęcająca i łaski aktualne. Por. *Mor* XVI 25,30(PL 75, 1135); *Mor* XIX 29,52(PL 76, 132); *Mor* XXII 9,20(PL 76, 225); *Mor* XVII 14,20(PL 76, 21); *HEz* I 10,44(PL 76, 905).

<sup>122</sup> *Ep* XI 38(EH 9,97); *Ep* XI 58(EH 11,41); *Ep* XI 62(EH 11,48); *Mor* IX 57,87(PL 75, 907); *Mor* XXIV 7,13(PL 76, 293).

<sup>123</sup> *Mor* XVIII 40,61—65(PL 76, 72—75); Col. „Nihil se dedisse boni operis ut ad fidem veniret agnoscit homo”.



damentem jest wiara. Fazę początkową tego fundamentu (tj. wiary) stanowi pierwsze poruszenie bojaźni, tzn. pierwszy krok ku sprawiedliwości, zaszczepiony w sercu człowieka. Dalszym etapem jest rzeczywistość wiary, a na niej powstaje, jako na podstawie, budowla cnót. Toteż Grzegorz przypisuje Chrystusowi przychodzącemu do grzesznika takie słowa: „Nie przypisuj sobie cnót, które otrzymałeś ode mnie, ani nie wynoś się przeciwko mnie z mojego daru. Rozważ, gdzie ciebie znalazłem, kiedy dzięki mej bojaźni położyłem w tobie fundamenty cnót... Abyś nie zniszczył w tobie tego, co zbudowałem, nie ustawaj w rozważaniu tego, co osiągnąłeś”<sup>124</sup>.

Łasce Zbawiciela należy przypisać również wszystkie dobre działania, które zachowują i pomnażają sprawiedliwość w myśl słów: „beze mnie nic uczynić nie możecie” (J 15,5). Papież zauważa, że Chrystus jako nasza głowa wspiera nas udzielając dobroci, kiedy spełniamy dobro<sup>125</sup>. To Chrystus jest Sprawcą w człowieku refleksji, działania, chcenia i możliwości. Dlatego w modlitwie należy prosić, abyśmy myśleli zgodnie z Jego natchnieniem, a działali z Jego pomocą<sup>126</sup>.

Grzegorz formułując tę doktrynę określa Chrystusa różnymi terminami, aby ukazać, że w ramach wspólnoty eklezjalnej jest On fundamentem; na którym opiera się finalistyczne ukierunkowanie chrześcijanina. I tak papież nazywa Go *Fundamentum Fundamentorum*. Oznacza to, że tkwi On u podstaw swego Kościoła, którego fundamenty zbudował ze swoich apostołów. Zarówno więc początek, jak i umocnienie zawdzięcza Kościół Chrystusowi jako swej historiozbawczej podstawie i normie<sup>127</sup>. Ponieważ zaś na drodze ku swemu przeznaczeniu cały Kościół korzysta z Jego wspierającej łaski — Grzegorz nazywa Chrystusa *Adiutor noster*<sup>128</sup>.

##### 5. POSTAWA POKUTY

Jeszcze jeden szczegół zasługuje na uwagę, gdy chodzi o eklezjalny wymiar zbawczej realizacji chrześcijańskiego życia. Chrześcijanin pod-

<sup>124</sup> *Mor* XXVIII 9,20(PL 76, 459—460).

<sup>125</sup> *Mor* XVI 2,2(PL 75, 1121).

<sup>126</sup> *Mor* XIV 32,41(PL 75, 1061); *HEz* I 10,45(PL 76, 905); *HEz* II 4,9(PL 76, 979); *EP* IX 107(EH 9,219): „Quia enim in his omnibus divinae gratiae adiurio opus est, omnipotentis Dei assiduis precibus clementiam exoremus, quatenus ad haec nobis operando et velle tribuat, et posse concedat, atque in ea nos via cum fructu boni operis, quam se Pastor post opum esse testatus est, dirigat; ut sine quo facere nihil assurgimus, per ipsum implere omnia valeamus”.

<sup>127</sup> *Mor* XXVIII 5,14(PL 76, 455—456); *HEz* II 2,5(PL 76, 951). Należy zaznaczyć, że Chrystus określony terminem „Fundamentum” może oznaczać również inny sens niż tu wyrażony.

<sup>128</sup> *HEz* I 4,10(PL 76, 821); *HEz* II 10,11(PL 76, 1064); *HEv* II 36,13(PL 76, 1274).

dany zbawczemu wpływowi Chrystusa jako głowy nadprzyrodzonej wspólnoty — pewność właściwego ukierunkowania czerpie ze świadomości, że wszczepiony jest przez łaskę w życie mistycznego Chrystusa. Sytuacja ta jednak ulega zmianie, kiedy ta łączność zostaje zerwana przez grzech. W tym przypadku Ojciec Kościoła wymienia jeszcze jeden ważny i konieczny warunek powrotu na drogę do Ojca niebieskiego, mianowicie **pokutę**.

Grzegorz stwierdza wyraźnie, że w wypadku, gdy chrześcijanin przez grzech odejdzie od sprawiedliwości, Zbawiciel daje mu szansę powrotu do życia poprzez pokutę<sup>129</sup>. Skuteczność tej pokuty opiera się o Jego ofiarę krzyżową, dzięki której wysłużył nam życie i możliwość powrotu, gdyż podjął jako niewinny karę należną człowiekowi. Osiągnięcie na powrót życia oznacza, jak mówi papież, fakt, że ręka Zbawiciela wyciąga nas z otchłani piekła. Tego rodzaju przywrócenie życia doświadczyli na sobie św. Piotr, łotr na krzyżu, Zacheusz, Maria Magdalena — stając się przykładem dla wiernych, by w stanie grzechu dzięki Jego łasce odradzać się przez łzy pokuty<sup>130</sup>. Dlatego papież nazywa Chrystusa „źródłem otwartym” (*fons patens*); jest On bowiem tym tryskającym źródłem, w którym grzesznicy mogą się obmyć ze swoich upadków. Do aktów pokutnych zresztą Ojciec Kościoła najgoręcej zachęca, gdyż stanowią one jedyną drogę dotarcia do źródła życia, to jest do Chrystusa<sup>131</sup>. Cała ta rzeczywistość pokuty i odrodzenia spełnia się w Kościele i dzięki Jego pośrednictwu. Toteż Grzegorz określa ten Kościół jako „prawicę Wschodu” (*dextera Orientis*), gdyż jako Wschód rozświetla światłem swej świetności noc naszej niesprawiedliwości, a jako prawica jest narzędziem Zbawczego działania Chrystusa<sup>132</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE

W świetle przeanalizowanych tekstów wyłonił się dość wyraźny zarys doktryny Grzegorza o zbawczej roli, jaką spełnia Kościół wobec członków Chrystusowego ciała. Przede wszystkim na plan pierwszy wysunęła się prawda, że Chrystus jest jako założyciel i głowa Kościoła zasadniczym fundamentem całej sprawczości zbawczej Kościoła i tylko Jego mocą Kościół działa i spełnia swą zbawiającą, uświęcającą i jednoczącą funkcję. To właśnie Chrystus przez pośrednictwo swojego Kościoła zachowuje

<sup>129</sup> Nie chodzi w tym miejscu o udawadnianie, czy Grzegorz nauczał, że pokuta jest sakramentem, w którym występuje konieczność ustnego wyznawania grzechów. To wystarczająco już ukazuje homilia do Ewangelii II 26(PL 76, 1197—1201), w której odnajdujemy jako przykład ilustrujący ten fakt alegoryczną interpretację zmartwychwstania Łazarza.

<sup>130</sup> *HEv* II 25,9—10(PL 76, 1195—1196).

<sup>131</sup> *HEz* II 8,19(PL 76, 1039—1041).

<sup>132</sup> *Mor* XX 22,49(PL 76, 167); *Mor* XII 15,19(PL 75, 995).

w nas życie i przywraca je po śmierci duchowej (wskutek grzechu), ponieważ jesteśmy z Nim złączeni przez wiarę. Stąd też, jak głosi papież, „sam w świętym Kościele rozstrzyga o wszystkim jako sędzia sam też dźwiga ten święty Kościół, a dźwigając podnosi go do rzeczy niebieskich”<sup>133</sup>. Wniosek więc narzuca się w sposób oczywisty: Chrystus jako twórca zbawczej wspólnoty jest zbawczą drogą do Ojca niebieskiego i dzięki temu finalistyczne ukierunkowanie chrześcijanina zyskuje tu rys zarówno chrystologiczny, jak i eklezjalny. Dynamikę jednak tego ukierunkowania zawdzięcza chrześcijanin Duchowi Świętemu. Jest to jednak problem odrębny i godny bardziej szczegółowej analizy.

L'ÉGLISE COMME COMMUNAUTE SALUTAIRE  
DANS LA DOCTRINE DE GREGOIRE LE GRAND

R é s u m é

Conformément aux prescriptions du Concile Vatican II, la vérité sur l'Église doit s'enrichir d'une étude approfondie de l'Écriture Sainte et de l'apport des Pères de l'Église. Obéissant à ce postulat, l'auteur de l'article se réfère à l'oeuvre du pape Grégoire le Grand et cherche à démontrer le rôle salutaire de l'Église qui s'exprime dans la doctrine de ce Père. L'analyse des textes fait entrevoir l'image de l'Église conçue comme communauté unissant le peuple de Dieu. Cette communauté embrasse universellement tous ceux qui ont été sauvés avant la venue du Christ (Église universelle), ceux qui vivent actuellement dans la foi en Sa puissance salvatrice (Église temporelle) et enfin ceux qui constitueront le peuple de Dieu à la fin de l'histoire du monde (Église céleste).

L'Église, qui est chez Grégoire le synonyme du royaume céleste, instaurée par le Christ sur la croix en tant que communauté mystique et surnaturelle des croyants, constitue avec sa tête une seule et même personne (una persona). Il en résulte non seulement une conformité dans l'action ou l'identité de la grâce, mais aussi une union étroite dans la souffrance, l'espoir de la résurrection et le triomphe de la gloire finale. L'auteur puise dans les textes de Grégoire le Grand et en dégage les principes de la vie et de l'activité salutaire dans l'Église chrétienne. Ce sont: amour, foi et baptême, Eucharistie et grâce, de même qu'une attitude de contrition. Toute la réalité de l'Église est marquée, dans l'oeuvre du pape, d'une finalité eschatologique dont la dynamique a sa source dans l'Esprit Saint.

---

<sup>133</sup> HEz II 18(PL 76, 941).